

**Prenumerata:**

numer pojed. 30 gr.  
miesięcznie 60 gr.  
kwartalnie 1,80 gr.  
rocznie 6 złp.

**ZIEMIA WŁODAWSKA****ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY****Ceny ogłoszeń:**

1/ za tekst:  
cała strona—30 zł.  
pół —15 zł.  
czwierać „ —7,50  
drobne ogłoszenia  
za wyraz —5 gr.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

**ŻYCZENIA NOWOROCZNE.**

Starodawnym zwyczajem, od tej naszej „Ziemi“  
Z nowym Rokiem składamy te szczerze życzenia,  
Niechaj Wam wszystko złe na dobre się zmieni,  
Niech Rok Nowy Wam spełni najśmielsze marzenia.

Niech troski i zgryzoty od Was uciekają,  
Niech los szczęsny Wam niesie tylko powodzenia,  
Niech zamiary się Wasze pomyślnie spełniają,  
Niech rok przyszły usunie troski i zmartwienia.

Sejmikowi życzymy, co bokami robi  
W kłopotach finansowych i jest w ciągłej nędzy,  
Aby sprawiły ten cud litościwe bogi,  
By chociaż na Rok Nowy miał dosyć pieniędzy.

Radnym gminnym zaś znowu, co w trudzie i znoju  
Ciągną wóz samorządu po bagnistej drodze,  
By wreszcie od gminiaków zaznali spokoju  
Co sądzą, że działają ku ogółu szkodzie.

Panom wójtom, co nadzór sprawują nad gminą  
I chcieliby mieć płacy chociaż złotych dwieście,  
Niech nadal pełnią władzę z urzędową miną,  
Lecz niech czasem nie będą w włodawskim... areszcie.

A zaś biednym sołtysom, co to im los luty,  
Każe nękać sąsiadów ciągle podatkami,  
By im Zebrania gminne dały choć na buty,  
A Wydział Powiatowy nie karał grzywnami.

Zaś posłowi Makówce, to życzymy szczerze,  
By prac jego dla Polski nie zapomniano,  
Djety, jak brał dotychczas, niechaj nadal bierze,  
Lecz aby go, broń Boże, sądom nie wydano.

Burmistrzowi z Włodawy, co wokoło słynie  
Ze swojej sprężystości, życzym z Nowym Rokiem,  
By z ulic miasta wreszcie pousuwał świnie,  
Gdyż te świnie włodawskie wyłazą nam bokiem.

Naszym paniom włodawskim życzenia składamy  
I to szczerze, od serca, jak dotąd nikomu,  
By się mniej zajmowały temi płoteczkami  
A więcej pilnowały gospodarstwa w domu.

Ziemiańom zaś w powiecie, co krzyczą na żyda,  
Gdy tylko ku temu sposobność się zdarza,  
Życzymy : niech antysemityzm ich owoce wyda,  
Lecz pierwej niechaj zmienia Symchę -- sekretarza.

Płatnikom podatkowym, co ich ciągle łupi  
Podatkiem dochodowym cny urząd skarbowy,  
Niech z nich każdy grunt sprzeda, kij dziadowski kupi,  
A zapłaci podatek tylko majątkowy.

Pięknym telefonistkom w Urzędzie pocztowym  
Te byśmy tylko ślali serdeczne życzenie,  
Aby w tym co nadchodzi, owym Roku Nowym  
Każdy z nas mógł otrzymać prędko połączenie.

REDAKCJA.



# Potrzeby pow. Włodawskiego

## w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Jedną z najważniejszych bolączek rolników powiatu Włodawskiego jest szachownica gruntów. Pozostała ona w spuściznie od rządu rosyjskiego, który, hamując wszelką inicjatywę społeczną, mało zwracał uwagi na uregulowanie u nas stosunków rolnych i częstokroć nawet zabiegał je w postaci takich kwiatków, jak prawo serwitutowe.

Do jakich horrendalnych skutków doprowadziło wiekowe zaniebdwanie regulacji stosunków agrarnych można widzieć we wsi Holówno, gdzie niejeden właściciel 5-morgowego gospodarstwa ma swą ziemię porozrzucałą aż w 40 różnych oddzielnie nieraz o kilka włost położonych kawałkach.

Każdy przyzna, że nietylko nie można prowadzić normalnego gospodarstwa w takich warunkach, ale i pamiętać o wszystkich tego rodzaju „posiadłościach“.

Sprawa komasacji czyli scalania gruntów znajduje się w ewidencji Urzędów Ziemskich, które przy pomocy do tego upoważnionych geometrów prywatnych prowadzą je w tempie tak powolnym, że sprawa scalenia wszystkich gruntów w Polsce musiałaby się przeciągnąć na setki lat. Tembardziej, że sprawa wogóle nie jest łatwa. Według wyliczeń b. ministra Reform Rolnych, p. Ludkiewicza (patrz książkę jego pod tytułem: „Stosunki agrarne w Polsce“) gdyby zmobilizowano w Polsce wszystkich geometrów i techników, którzyby pracowali z całym rozpięciem sił, to komasacja wszystkich gruntów w Polsce musiałaby być ukończona w ciągu 50 lat. Trzeba przyznać, że ostateknie Ustawy Sejmowe znacznie posunęły sprawę naprzód, upraszczając przepisy prawne przeprowadzania komasacji i przyznając pewne, dość znaczne ulgi komasującym, jako to: prolongata w spłacie podatków, udzielenie kredytu do 1000 złotych na gospodarstwo, na przeniesienie budynków i tak dalej.

Lecz poza pomocą czysto prawną i materialną przy komasacji, nie mniej ważną jest pomoc fachowa. Scalanie gruntów wsi wywołuje całkowitą reorganizację wszystkich warsztatów rolnych. Rolnik jakby na nowo stwarzał swoje gospodarstwo. Przenosi on lub stawia nowe zabudowania, zakłada nowy sad, wprowadza nowy płodozmian, organizuje częstokroć inny system gospodarstwa i t. d. Błędy, które może popełnić przytem, przez długi czas nie dadzą się usunąć i przynioszą niepowetowane straty. Dla przykładu weźmy taką sprawę, jak założenie sadu owocowego. Prawie każdy rolnik ma zamiarowanie do drzewek owocowych i pragnie, by dom jego był otoczony przez sadek. Czuje on jakgdyby instynktownie, że sad — to pożyteczna i dobra rzecz i dlatego sadzi szybko drzewka jakie ma pod ręką, nie troszcząc się przez swą nieswiadomość ani o jakość odmiany, ani o dobrotę materiału drzewkowego, ani o prawidłowe zasadzenie.

Zdarzało mi się niejednokrotnie, iż przychodziło mi ten lub ów kolonista, prosząc o pozwolenie wykopania ze starego sadu dziko rosnącej śliwiny lub innej drzewiny, która miała być wyrzucona z sadu, jako niepotrzebny chwast. Wykopana drzewinę chciałby użyć do założenia nowego sadu. Ani przypuszcza on, że zakładając w ten sposób sad, pożytku z niego mieć nie będzie. Przeciwnie: czyni sobie i swemu gospodarstwu krzywdę, zanieczyszczając na długie lata ziemię, która powinna mu przynosić dochód. Sad tylko wtedy przynosić będzie zyski i to dosyć znaczne, bo przewyższające kilka razy dochód z takiej przestrzeni od innych roślin, jeżeli będzie prawidłowo zasadzony, jeżeli będą dobrane odpowiednie gatunki i odmiany drzew, jeżeli materiał drzewek owocowych będzie dobry, wolny od chorób i t. d. Błąd popełniony raz przy nieogłędnym założeniu sadu — mścić się będzie przez długie lata, bo drzewka posadzone mają rosnąć 40 i więcej lat. Pozostawienie drobnego rolnika przy masowej organizacji nowych gospodarstw samemu sobie przyczynia mu ogromne straty w jego gospodarstwie, straty, w których on się narazie nie orientuje, a a zobaczy je w przyszłości.

Straty drobnego rolnika są jednocześnie stratami Polski, bo oszczuplają bogactwo. Na rodu, zmniejszają dobrobyt ludności, a więc i siłę państwową Państwa.

Pozostawienie drobnego rolnika w czasie, gdy on tworzy swój warsztat pracy (przy parcelacji i komasacji) swemu losowi, nie roztoczywszy nad nim opieki odpowiedniej, jest wielkim błędem państwowym, jest wielkim grzechem społecznym.

Ktoż winien opiekować się tego rodzaju gospodarstwami?

Odpowiedź może być jedna: Napomoc powinni przedewszystkiem pośpieszyć samorząd powiatowy — Sejmik, zadaniem którego i celem jest rozwój gospodarski powiatu.

Drugą nie mniej ważną potrzebą rolnictwa w powiecie włodawskim jest sprawa meljacji odwadniających, czyli osuszanie tych wszystkich pol, łąk, bagien, moczadeł, które cierpią z nadmiaru wody.

Według statystyki, trzy czwarte przestrzeni całego Podlasia potrzebuje przeprowadzenia meljacji odwadniających.

Prawie potroiłby się terytorjalnie powiat włodawski, gdyby zostały osuszone te wszystkie tereny, które dziś cierpią z nadmiaru wilgoci i są bądź nieużytkami, bądź przedstawiają pół-użytki, liche łąki lub pastwiska, lub grunta podmokłe, w najlepszym razie dające trzecią część normalnych urodzajów.

Sprawa meljacji nietylko obchodzi powiat Włodawski; cała Polska ma tą sprawę. Najwięcej zaniedbany jest pod względem meljacji b. zabór rosyjski. Najwięcej przeprowadzono meljacji w

b. zaborsze pruskim — w Poznańskim i na Pomorzu. Obecnie sprawa melioracji wysuwa się na czoło wszystkich zagadnień gospodarskich w całym prawie kraju.

Uchwalona przez Sejm tak zwana Ustawa Wodna z r. 1922, nadała luki, jakie były w prawodawstwie i reguluje sprawę odpływów, dając możność zainteresowanym przeprowadzenia melioracji ebirowemi siłami.

Zainteresowani w sprawie melioracji mogą tworzyć tak zwane spółki: wodne, melioracyjne, własowe i t. p., mając prawo zmusić sąsiadów opanujących do wejścia w taką spółkę. Spółka korzysta z całego szeregu ulg i kredytów, które — prawnie — obecnie są biewystarczające, bo krótkoterminowe.

Zaledwie dwa lata upłynęło, jak została opublikowana Ustawa Wodna, a już zbawienne skutki jej dają się odczuwać. Cały szereg zebrań wsi, gmin, a nawet powiatów uchwala zakładanie spółek i wprawdzie do robot melioracyjnych.

Spółki zostały zarejestrowane w pow. Książkiem (Rychnow, Lisków, Kozłatów), Kutnowskiem (Suchodziebie), Wysoko-Mazowieckiem (Bogorzel, Pułazie), Białskim (Korosczyń) i t. d. Wiele roboty melioracyjnej zainicjowane zostało przez Sejmiki, jak na przykład: Mławski, obejmujące regulację rz. Mławy [24 km. rzeki i 7000 ha gruntów przylegających, również w Kobryńskim powiecie, regulacja rzeki Muchawca [mniej więcej tyleż co do obszaru.]

Ale u nas w pow. Włodawskim, choć prawie połowa gruntów ornych wymaga drenowania, choć tyleż mamy dookoła zabagnionych kwaśnych łąk, choć takie tereny ogromne z nadmiaru wody podskórnej leżą jako nieużytki kompletne, lub pół użytku, co zrobiono? Czy choć już jedna spółka wodna się zawiązała? Zdaje się, że dotąd jeszcze nikt nie zrobił.

Wydział powiatowy mając na względzie zapoznanie tej tak ważnej sprawy, na jednej z ubiegłych [tatem] sesji Sejmiku Włodawskiego wniósł na porządek dzienny sprawę meliorowania terenów bagnistych łąk zwanych Krowiem Bagnem — leżących w gmin. Hańsk. Lecz niestety, ta tak ważna sprawa nie była nawet dyskutowana, przeszło się nad nią do porządku dziennego.

A szkoda, bo warto było się z nią zapoznać. Ogromne tereny błotniste łąk — zwanych Krowiem Bagnem, obszaru przeszło 6,000 morg, z tego około 1600 morg państwowych, należących do państwa, Hańsk i Lubowicz, leżąc na terytorjum powiatu, prócz malarji, — nie przynoszą ludności prawie nic. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zaproponowało Sejmikowi Włodawskiemu wzięcie w dżierżawę powyższych państwowych terenów na lat 10 z tym, by je osuszyć w ciągu tego czasu. Wybitny znawca melioracji, prof. Turczynowski, który badał te tereny, oblicza koszt przeprowadzenia melioracji terenów państwowych — [1500] na 180 tys. złotych, to jest mniej więcej po 100 zł. na morg. Rozłożywszy robotę na lat 10 trzeba by było rocznie wkładać na przeprowadzenie melioracji około 15,000 zł.

Gdyby zawiązała się spółka wodna, do której by weszli właściciele gruntów przylegających do państwowych terenów, jak drobni rolnicy, tak

i właściciele folwarków Kulczyn, Lysocha, Wytyczno i t. d., to osuszenie tego terenu obszłoby na morg. znacznie taniej.

Dla osuszenia państwowych terenów potrzeba byłoby położyć rzekę Włodawę i kanał wodny, który by obniżył poziom wody zaskórnej na znacznej przestrzeni kilku wiosek [Czesniki, Suchawa i innych], których grunta przy tej sposobności mogłyby również być osuszone.

Włożone pieniądze po trzech latach się amortyzują, to jest zwracają. Znnast nieużytków — można by mieć pierwszorzędną łąkę, wyborne pastwiska i grunta osuszone.

A teraz: Co by Sejmik robił z zmeliorowanymi terenami, które by od Państwa wydzierzał? Według zdania prof. Turczynowicza, część tych terenów należałoby obrócić pod spółkowe pastwiska, prowadzone racjonalnie; część pod łąki, które by na zbiór siana wydzierżawiały się ludności. Stworzenie dobrych pastwisk i łąk jest pierwszym warunkiem podniesienia hodowli w okolicy i przemysłu mleczarsko-hodowlanego. Wszystko to kolosalnie wpłynęłoby na dobrobyt ludności, siła podatkowa na której by się znacznie wzmożła, wręczłacie zyski ludności, samorządu i Państwa.

Skądby Sejmik wziął powyższe sumy na przeprowadzenie tych melioracji?

Część pieniędzy musiałby przeznaczyć ze swego budżetu rocznego, resztę zdobywać drogą kredytów z Banku Rolnego, z Banku Gospodarstwa Krajowego, ze źródeł prywatnych i t. d. Słowem pieniądze musiałby się znaleźć.

Moznaby przy zawiązaniu spółki wodnej część kapitałów otrzymać w formie pracy drobnych rolników.

Wiem, iż mogę usłyszeć twierdzenie, iż sprawa melioracji, jako czysto lokalna, winna być załatwiona przez zainteresowane gminy, wioski lub poszczególnych właścicieli. Ale na to odpowiedź jest taka: zbyt małe jest uświadomienie naszego społeczeństwa wiejskiego, by mogłoby ono bez inicjatywy takiego organu pracy społecznej, jakim jest Sejmik, rozpocząć akcję przewyzszającą siły nie tylko poszczególnych właścicieli, ale i całych wiosek.

Poza temi dwiema kwestjami: komusacji i melioracji, jest jeszcze cały szereg potrzeb, jak: podniesienie stanu hodowli, podniesienie rolnictwa, zorganizowanie kooperatywnego zbytu produktów celem wyrwania rolników z rąk całej reszcy pośredników, stworzenie przemysłu mleczarskiego, a o tem pomówimy kiedy indziej.

Władysław Sobieszczański

Agronom Sejmikowy.

Hańsk, dnia 24 XII. 1924.



## Życie samorządowe powiatu.

### Z Wydziału Powiatowego.

160-te posiedzenie Wydział Powiatowy odbył w dniu 13 grudnia r.b. przy udziale dwóch nowo-wybranych członków: Winniczuka Grzegorza z Rozwadów gminy Romanów i Sakowicza Antoniego z Rożanki gminy Włodawa. Na tem posiedzeniu Wydział Powiatowy rozpatrzył i zdecydował ogółem 46 spraw, a między którymi:

1. Postanowił odbywać swoje posiedzenie regularnie co drugą sobotę bez względu na święto.

2. Przyjął do wiadomości protokół posiedzenia Komisji Rolnej, która odbyła się w Hańsku w dniu 8 grudnia r. b.

3. Zawarł umowę ze strycharzem, któremu zabronił pobierania jakichkolwiek i od kogokolwiek tak zwanych placowych Wobec tej uchwały odbiorcy cegły z Cegielni Śemiku nie będą narażeni na takie niespodzianki jak płacenie dodatków strycharzowi.

4. Umorzono koszty leczenia w szpitalu powiatowym za niezamożne Rozalję Tadyńniczkę i Mariannę Głowacką, oraz rozłożono na raty koszty leczenia Wandzi Pastuszek na 2 lata.

5. Na referenta Komisji Opieki Społecznej i do spraw Kulturalnych na miejsce b. członka Wydziału Powiatowego p. Bolesława Pierzchlewskiego powołano nowowybranego Członka Wydziału Pow. Antoniego Sakowicza.

6. Postanowiono przyjąć do sierocińca im. Kr. Jadwigi pól sierotę Jakóba Dżegana z gminy Romanów.

7. W 1925 roku postanowiono wypłacać stałe miesięczne zapomogi: Weteranowi 1863 r. Prokopiukowi i Skrzyńskiemu z gminy Włodawa i b. zesłańcom na Sybir za wiarę Lesicy i Dragonowi z gminy Horodyszcze.

8. Postanowiono wypłacić z kredytów 1924 roku subwencję dla Straży Ochotniczej Pożarnej w Sosnowicy w wysokości 400 zł.

9. Ze względów natury oszczędnościowej i praktycznej zdecydowano zlikwidować z dniem 1 stycznia 1925 r. jedną parę koni wyjazdowych, która pozostaje w dyspozycji Przewodniczącego Wydziału, natomiast przewodniczącemu postanowiono wypłacać ryczałt na rozjażdzy w wysokości kosztów utrzymania jednej pary koni, przyczem pozostawiono wolną rękę p. Przewodniczącemu, który może nabyć własne konie.

10. Zniesiono regulamin podwodowy dla miasta Ostrowa o tyle, że policja ma prawo korzystać z podwódr bez względu na odległość jedynie w wypadkach pościgowych i niecierpiących zwłoki.

11. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości Sprawozdanie Inspektora Samorządu gminnego z dokonanej rewizji Urzędu Gminy Dębowa Kłoda.

12. Z powodu tego, że w gminie Sławatycze nie ma zgody w jakiejś miejscowości należy pobydować Urząd Gminny, gdyż trzy zebrania w tym celu zwoływane uchwały 3 miejscowości t.j. Dolhobrody, następnie Sławatycze i ostatnio

Hannę. Z punktu widzenia gospodarczego wszystkie te punkty i uchwały gminne mają swoją pewną rację, to też Wydział Powiatowy pragnąc sprawę tą załatwić w sposób wygodny dla wszystkich, postanowił wystąpić do Władz Nadzorczych o rozdzielenie gminy Sławatycze na dwie gminy t. j. Sławatyczką i Dolhobrodzką.

13. Na miejsce zmarłej s. p. Janiny Górneckiej postanowiono przyjąć na posadę sekretarki Rady Szkolnej Powiatowej p. Zofję Cerańowiczównę.

14. Przyjęto sprawozdanie Inspektora Samorządu gminnego z dokonanej rewizji Urzędu gminy Horodyszcze przyczem za niesumienne prowadzenie kancelarii przez personel gminny, Wydział Powiatowy postanowił zmniejszyć pobory o jeden stopień pisarzowi i pomocnikom.

15. Wreszcie Wydział Powiatowy zatwierdził budżety gminne na rok 1925 dla gmin: Wyrki, Sławatycze, Romanów, Uściów i Dębowa Kłoda.

## Z gmin.

### Sprawy ogólne.

Członkowie Rady gminnej Hańsk złożyli na groby wojenne 7 zł.

Rada zaś uchwaliła zakupić biletów na loterję na rzecz inwalidów za 10 zł.

Wójt gminy Hańsk wniósł na posiedzeniu Rady, aby wszystkim sztukom była w gminie powypalać na rogach znaki a koniom na kopytach, coby zapobiegło kradzieżom koni i nadużyciom przy wydobywaniu paszportów zwierzęcych.

Rada gminna 5 głosami przeciwko 4 ten wniosek obaliła.

Rada nieuczlnie zrobiła obalając wniosek wójta, który był bardzo dobry. Nie mówiąc już o tem, że takie cechowanie była i koni utrudniałoby kradzieże, ale i ułatwiałoby walkę z chorobą płucną, która trapi nasz powiat. Sądzimy, że inne Rady nad tą sprawą się zastanowią i u siebie cechowanie była zaprowadzą.

Zebranie gminne w Wyrkach postanowiło 5 proc. dodatków do podatków państwowych należących się gromadom przekazać soltysom jako dodatek do pobieranej przez nich płacy.

Właściwie Zebranie gminne nie może się rozporządzać funduszami należącymi do gromad. Uchwala Zebrania może co najwyżej służyć jako opinia dla zebrania gromadzkich. Czy nie lepiej jednak zebranie wioskowe postąpiłoby przekazując te fundusze na zakupno sikawki. W ten sposób co roku przybyłyby jedna sikawka i za kilka czy kilkanaście lat każda wioska posiadałaby własny oddział straży ogniowej.

Co zaś do soltysów, to raczej należałoby im place podwyższyć w budżecie. Soltysi pobierający bowiem po kilkanaście złotych rocznie i zmuszeni co tydzień chodzić na sesję są do pracy bardzo upodlegnięci. Wprawdzie utarł się w niektórych wioskach zwyczaj, że soltysa jednostki nie lubiane, ale przecież 3 lata darmowej służby to zawielka kara za brak sympatji u sąsiadów. Czasami sądzą łżej za zbrodnię.

### Sprawy szkolne.

Rada gminna i zebranie w Wyrkach postanowiło dostarczyć w drodze świadczeń szarwar-



kowych, dla każdej siły nauczycielskiej 1 furmanke miesięcznie do Włodawy zaś 2 furmanki miesięcznie dla przewodniczącego.

Uchwała Rady jest bardzo rozsądna. Nauczycielstwu naturalnie, o ile sumiennie spełnia swoje obowiązki, należy ułatwić warunki życiowe i umożliwiać na miesiąc wyjazd do miasta. Również przewodniczący Dozoru, o ile nie chce być przewodniczącym malowanym, to często musi do szkół zagladnąć. Bardzo dobrze też gmina zrobiła, dostarczając mu furmanki. Trudno bowiem, aby za swoją pracę dla dobra ogółu zmuszony był jeszcze piechotą chodzić lub używać bezpłatnie własnych koni.

## Sprawy podatkowe.

Rada gminna w Dębowej Kłodzie ponieważ Skarb Państwa nie uiszcza podatku gminnego od gruntów państwowych postanowiła położyć arasz na ściągnięty przez wójta podatek państwowy.

Stela się rzecz nieprzyjemna, i samorząd musi kłęść aże wstrętna na podatki państwowe, gdyż skarb Państwa nie spełnia tego obowiązku w stosunku do gmin, czego wymaga p. Minister Skarbu od zwykłego płatnika. W tym wypadku Rada może się uciekać aż do sekwestru podatków państwowych, gdyż wójt na zasadzie art. 55 ustawy o finansach komunalnych może podatki zaległe ściągnąć w drodze egzekucji przez zajęcie majątku państwowego. Chodzi jednak o to, że z powodu lekceważenia ustaw obowiązujących przez państwowy Zarząd lasów wśród ludności wytwarza się niekoniecznie dobre pojęcie o sprawności funkcjonowania zarządów państwowych co znowu jest ze szkodą dla Państwa.

## Sprawy podwodowe.

Zebrań gminne w Uścimowie postanowiło wydzierżawić stójkę po 3 funty zboża z morgi na rok. Do obowiązku dzierżawcy stójki należy dostarczanie podwód osobowych dla urzędników państwowych i komunalnych w ich sprawach służbowych, dostarczanie podwód dla nauczycielstwa po jednej miesięcznie dla każdego zarządu szkoły na odległość nie dalej jak 14 km. t. j. do Ostrowa lub do st. kolej. Gródek oraz dostarczanie drzewa dla Urzędu gminnego.

Jednak jakość stosunki pomiędzy gminą a nauczycielstwem są lepsze, aniżeli np. w Opolu. Czyja to zasługa nie wiemy. Prawdopodobnie obu stron.

## Z Rady Szkolnej Powiatowej.

Rada Szkolna Powiatowa odbyła dnia 18-go grudnia posiedzenie, na którym załatwiono następujące sprawy:

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie pana Przewodniczącego ze stanu szkół w powiecie oraz Inspektora szkolnego. Sprawozdanie wykazało, że brakuje 19 sił nauczycielskich. Na to jest 7 etatów dotychczas nieobciążonych z powodu braku sił nauczycielskich, a na 12 etatów nie otwarto kredytów. Postanowiono odnieść się do Komisji odbudowy o udzielenie pożyczki na odbudowę szkoły w Sosnowicy w kwocie 3000 zł., a do gmi-

ny, aby na ten cel wstawiła odpowiednią kwotę do budżetu.

Rozpatrzone ponownie budżet miasta Włodawy oraz zatwierdzono budżety dozorów szkolnych w Tysimicy, Włodawie, Horodyszczu, Uścimowie, Woli Wereszczyńskiej i Ostrowie.

Potwierdzono wybór do dozoru szkolnego w Hnisku, Pawła Świszczewskiego.

Zatwierdzono uchwały Dozorów w Wyrykach i Romanowie.

Zatwierdzono uchwałę Dozoru w Sobiborze w sprawie przeniesienia szkoły z Mszanki do Huty Józefów.

Zatwierdzono uchwałę dozoru szkolnego w Woli Wereszczyńskiej w sprawie przyłączenia wsi do szkoły w Kulczynie.

Do dozoru szkolnego gminy Włodawa mianowano nauczyciela Pażyńskiego.

Do dozoru szkolnego gminy Krzywowież mianowano nauczyciela Sawicza.

Do dozoru szkolnego w Woli Wereszczyńskiej mianowano nauczyciela Gogulskiego.

Uwzględniono rekurs Nyriki, ukaranego przez dozór gminy Włodawa za nieposyłanie dziecka do szkoły. Tak samo uwzględniono rekurs Kuźmicha z Drozdówki. Uwzględniono rekurs Banachowicza z Rudki.

Zniżono grzywnę nałożoną przez Dozór szk. Grzywaczewskiemu z Wołoskowi z 30 na 15 zł. Zniżono grzywnę Gonerze z 20 do 5 zł.

Uwzględniono rekurs Sochalt z Rudki w spr. nałożonej grzywny. Również uwzględniono rekurs Kowalczyka z Kraszówki.

Odrzućta wniesiony rekurs Łesiuka z Orchowka oraz rekursy mieszkańców Grabówki. Do urzędu dyscyplinarnego mianowano nauczyciela Sankowskiego. Zaopiniowała przychylnie podania nauczycielskie na posady, a mianowicie: podania Wieruka, Partykowej, Bednarczykowej.

W końcu załatwiono szereg spraw drobniejszych.

## ZE ŚWIATA.

### ANGLJA.

Dobre stosunki komunistów rosyjskich z angielską Partią Pracy zaczynają się psuć. Przewodniczący tego stronnictwa, p. Mac-Donald zaprotestował bowiem przeciwko przyjęciu angielskiego komunisty Słatwala do stronnictwa. Również i przewodca liberalów angielskich, p. Lloyd George zaczyna krytycznym okiem spojądać na Sowjety i w swem ostatnim wywiedzeniu wyraził się o Polsce przychylnie, jak zawsze.

W Egipcie zapanował po zabójstwie generała angielskiego, Lee Stacka, względny spokój — Rząd angielski narazie potrafią panować sytuacji. Co dalej czas przyniesie — nie wiadomo.

### NIEMCY.

Wybrany parlament niemiecki, o którym pisaliśmy, nie może stworzyć większości parlamen-

tarnej, a tem samem powołać rząd. Rokowania prowadzone przez kanclerza Marksa z przewodcami stronnictw nie doprowadziły do rezultatu. — Parlament, który się ma zebrać na pierwsze posiedzenie w dniu 5 stycznia, zostanie jeszcze dany rząd. Ze względu na ilość stronnictw, mających oddzielne programy polityczne, nie można stworzyć większości, złożonej z nacjonalistów, ani z socjalistów.

## IIISZPANJA.

Rząd hiszpański nie może sobie dać rady z rozszerzającym się ciągle powstaniem w Marokku. Dyrektorjat hiszpański, który obecnie pod przewodnictwem Primo-de-Rivery sprawuje rządy — zamknął granicę od strony Francji wojskiem, gdyż podobno z Francji napływają agitatorzy przeciw rządowi. Również zamknięto loże masonską w stolicy hiszpańskiej, Madrycie.

## FRANCJA.

Prezydent ministrów, socjalista Herriot, zaniemógł obłożnie. Choroba tęgo pobudziła przeciwników rządu socjalistycznego do zmiany rządu. Herriot, nie chcąc pozabawić się wpływów na biegu spraw państwowych, urzęduje w mieszkaniu.

Jak wiadomo, rząd francuski uznał rząd Sowietów. Na tej zasadzie Sowiety wysłały do Paryża swego przedstawiciela — nazwiskiem Krassin.

Pomimo uznania Sowietów, kierownicy komunistyczni z Moskwy zaczęli prowadzić na szeroką skalę we Francji agitację komunistyczną.

Prawdopodobnie w tym celu przybył z Moskwy do Francji były oficer francuski, Sadoul, który przyjął obywatelstwo rosyjskie i był wybitnym komunistą. Rząd francuski po przybyciu Sadoula do kraju zaraz go aresztował, a równocześnie wydał z granic państwa kilkudziesięciu obcych obywateli, kromistów.

## WŁOCHY.

Papież Pius XI, przemawiając na tajnym konsystorzu, wystąpił przeciwko komunistom. To wystąpienie wywołało wielkie wrażenie wśród świata dyplomatycznego Europy.

## Z POLSKI

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, nauczyciele niewykwalifikowani szkół powszechnych mieli być zwolnieni z posad w dniu 1 stycznia 1925 roku. Komisja Sejmowa oświatowa przesunęła ten termin ostatecznie do 31 sierpnia 1927 r.

Minister Thugut na komisji administracyjnej wypowiedział dłuższe przemówienie w sprawie ziem wschodnich. Minister oświadczył, że nie widzi potrzeby na Kresach zaprowadzenia stanu wyjątkowego. Zdaniem Ministra, należy przeciwdziałać przeciwko agitacji przeciwpaiństwowej, uprawianej przez posłów mniejszości narodowych. O administracji wyraził się Minister, że potrzebuje

sanacji i rząd to zamierza zrobić. Również przyczyną złego funkcjonowania administracji jest chaos prawny obowiązujących ustaw.

Co do ustawy reformy rolnej, to rząd zamierza wnieść nowelę, któraby ułatwiła nabycie ziem matorolnym.

Co zaś do spraw narodowościowych, to Minister Thugut oświadczył, iż uznaje walkę narodowościową, ale w drodze legalnej.

W końcu Minister oświadczył, że bez Kresów niema Polski i że granica Państwa nie może się kończyć na Bugu.

Sejm wydał na żądanie prokuratury władzom sądowym 4 posłów, a mianowicie: komunistę posła Łaucuckiego, oraz posłów ukraińskich: Pawła Wasynczuka, Czuczma i Kuzickiego. Za wydaniem tych posłów głosowały stronnictwa: Związek Ludowo-Narodowy, Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe, Chrześcijańska Demokracja, P. S. L. Piast i Narodowa Partia Robotnicza. Inne stronnictwa, to jest: mniejszości narodowe, PPS. i Wyzwolenie głosowały przeciwko wydaniu posłów sądów.

Posła Łaucuckiego polega już przesławała. Sejm po załatwieniu najważniejszych spraw został odcroczony na ferie świąteczne do 20 stycznia 1925 r.

## KRONIKA MIEJSKOWA

### Podpalenie 5 stogów przez zemstę.

Dnia 28 listopada w nocy na łące Nadleśnictwa Parczew na szkodo Bolesława Janiszewskiego, leśniczego tegoż Nadleśnictwa, jaryś niewyśledzeni sprawcy podpalił 5 stogów siana.

Stogi te spłonęły doszczętnie. Wartość spalonych stogów wynosi 1500 złotych. Jest przypuszczenie, że podpalenia dokonano na tle zemsty osobistej.

### Nieśluszne posądzenie.

Swego czasu przytoczyliśmy w „Ziemi Włodawskiej” uchwałę Rady gminnej w Wyrkach, zarzucającej policji, że nieślusnie podaje do Sądu za nieodbywanie warty nocnej, wyznaczonych na wartę. Obecnie Powiatowa Komenda Policji nadesłała nam wykaz zaniedbujących wartę a i na tej zasadzie ukaranych przez Sąd Pokoju. Z wykazu tego mogliśmy się przekonać, że podani do Sądu przez policję byli winni, gdyż po przeprowadzonej rozprawie zostali ukarani i w tym wypadku zarzut Rady gminnej w Wyrkach był uzasadniony.

### Z Tow. Opieki nad Kresami.

Dnia 18 grudnia odbyło się posiedzenie Zarządu T. O. N. Kr. Wychodząc z założenia, że w wielu sprawach skarbowych czy administracyjnych ludność zmuszona jest wnoszą skargi i rekursy do władz a często za takie podania płaci nadmierne sumy. Zarząd postanowił zorganizować we Włodawie biuro pisania pśób i podań oraz udzielania informacji.

Zarząd również postanowił w dniu 22 stycznia zwołać Zjazd oświatowy we Włodawie. Na Zjazd oświatowy postanowiono prosić również postów okręgu.

Na Zjeździe mają być wygłoszone 3 referaty a mianowicie: oświata pozaszkolna, samorządowy i historyczny.

Wybór r. Prezesa na miejsce p. Boretiego, który zrezygnował z tej godności, odłożono do następnego posiedzenia.

Na posiedzeniu również opracowano wzorowy regulamin dla gminnych wypożyczalni książek.

### Brak słuchaczy.

We Włodawie najczęściej urządzone są zabawy, lecz o jakiegokolwiek pracy kulturalno-oświatowej nikt nie pomyśli. By zapoczątkować pracę miejscowe Koło Związku nauczycieli „Ognisko”, zapowiedziało szereg odczytów przyrodniczych i krajoznawczych, które miały się odbywać w Kasynie urzędniczym w sobotę każdego tygodnia.

Dla uprzyętnienia szerszemu ogółowi korzystania z tych odczytów, postanowiono pobierać wejściowe po 20 groszy, a od dzieci po 10 gr.

Na pierwszy odczyt przybyło zaledwie kilkanaście osób, a na drugi tylko troje dzieci. Oczywiście, że wobec takiej ilości słuchaczy, organizatorzy odczytów zaniechali. Smutne ale prawdziwe.

Że takie odczyty powinny mieć powodzenie, to nie ulega wątpliwości. Wszak istniejące we Włodawie Związki i stowarzyszenie, jeżeli same nie prowadzą pracy oświatowej, miały możliwość wykorzystania tych odczytów dla swych członków.

A nasza młodzież, zwłaszcza szkolna, powinna mieć za obowiązek poświęcić jeden wieczór w tygodniu dla pogłębiania swej wiedzy szkolnej, w tak dogodnych warunkach. Również obowiązkami rodziców było przypilnować, by dzieci uczęszczały na odczyty. Brak słuchaczy na odczytach Ogniska nauczycielskiego jest dowodem, że lenistwo umysłowe zbyt głęboko zagłębiło się w środowisku społecznym Włodawy.

### Koncert na Gwiazdkę dla żołnierzy.

W niedzielę dnia 14 grudnia, staraniem Dowódcy 30 pułku art. pol. odbył się koncert na cel urządzenia Gwiazdki dla żołnierzy tegoż pułku.

Koncert odbył się w sali Kasyna urzędniczego. Wybór sali Kasyna był zupełnie słuszny, gdyż sala kina ze względu na brak akustyki nie nadaje się na koncerty.

Orkiestra 30 p. art. pol. pod dyktando kapelmistrza p. Szczena grała jak zwykle świetnie. Solowe utwory na klawierze i koncie wykonywali z powodzeniem pp. plut. Koleśników i sierż. Tiesławski. Wykonanie części koncertowych było bez zarzutu.

Pomimo tak sympatycznego celu, koncert nie doznał ogólnego poparcia publiczności włodawskiej. Na sali było dużo miejsc nie zajętych.

Publiczność włodawska dała jeszcze jeden dowód więcej, jak przychylnie odnosi się do wszelkiego rodzaju kulturalno-społecznej pracy.

### Przedstawienie amatorskie w Ossowie.

Dnia 14 grudnia staraniem działu szkolnej w Ossowie odegrano dwie sztuczki p. t. „Wędrowny grajek” i „Zbójca”. Sala szkolna nabitą była publicznością, która tłumnie pospieszyła na przedstawienie. Czysty dochód 10 zł. 25 gr. przeznaczono na lotnictwo.

Nadmieniamy, że w Ossowie urządzone już w tym roku drugie przedstawienie amatorskie. Zasięg w tem miejscowej nauczycielki p. Marciniowskiej, która z wielkim nakładem pracy i zapła, przedstawienia amatorskie organizuje.

A w innych wsiach, gdzie może warunki miejscowe są lepsze jak w Ossowie — jakoś cicho. Ha! no trudno dzisiaj o działacze społecznych. Pocięszajmy się, może będzie kiedyś lepiej.

### Walne Zebranie członków Towarzystwa Rolniczego.

Dnia 21 grudnia odbyło się w Parczewie Walne Zebranie członków Tow. Rolniczego. Przy szczelnie nabytej sali miejscowego kino-teatru Zgromadzenie otworzył prezes Tow. p. Juliusz Horodyski. Następnie zdał sprawozdanie z działalności Tow. instruktor tegoż p. Słociński. Delegaci Centralnego Zarządu pp. Piotrowski i Trepcak omawiali sprawy organizacyjne oraz związane z rozwojem i podniesieniem rolnictwa i założeniem ogniska kultury rolnej w Łysosze.

Po zakomunikowaniu zebranych, że na zasadzie uchwały Sejmiku do Zarządu Tow. wejdą dwaj delegaci Sejmiku, zaś Sejmik pokryje w połowie wydatki budżetu Towarzystwa i że w ten sposób zostanie zapoczątkowana na terenie powiatu harmonijna praca nad podniesieniem rolnictwa, zebrani dokonali wyboru Zarządu, Komisji rewizyjnej i Rady nadzorczej. Walne Zgromadzenie po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego zreferowanego przez p. Krasowskiego udzieliło Zarządowi absolutorium. Po zebraniu staraniem Zarządu, zebrany wyświetlano przy pomocy kinematografu obrazy z dziedziny rolnictwa zagranicą.

Do Zarządu wybrano: Prezesem p. Juliusza Horodyskiego, Viceprezesem p. senatora Blyskosa; sekretarzem i skarbnikiem p. Pawła Czerkowskiego, oraz pp. Grzegorza Winniczuka i Libiszowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Krassowski z Pieszowoli, Karpiński z Andrzejowa, Leszczyński z Hańska.

Do Rady Nadzorczej weszli: pp. Antoni Juszcak z Głębokiego, Tyszek z Dolholisek, Boreti z Kulczyzna, Wyszynski ze Stepkowa, Pawluk z Pawluk, Głiszczyński z Włodawy, Chmielewski z Włodawy, Zamoyski z Adampola, Sokolnicki z Libiszowa, Danielak z Sosnowicy, Stanisławski z Parczewa, ks. Pawłowicz z Kodeńca, Szechniuk z Zaliszcza, Goluch z Zamołodzycza, Lesiuk z Wyrk. Oleksiuk z Bodnarówki, Zapasa z Kodeńca, Matczuk z Uhnina, Petryszak z Uściomowa, Czecht z Polubicz, ks. Juszczyk z Wyszyn, Pierozynski z Parczewa, Gogulski z Koczerg, Prawdzic z Parczewa, Sobieszański z Hańska.

Wogóle Zebranie zrobiło sympatyczne wrażenie i słuchacze byli zainteresowani rzeczowymi



referatami prelegentów i okolicznościom przemówieniem posła ks. Nowakowskiego. Jednak program Zebrania był ponadto wypełniony referatami tak, że nie zostało czasu na dyskusję członków Zebrania, a szkoda, gdyż może właśnie ta dyskusja małorolnych wykażełaby lokalne niedomaganie rolnictwa włodawskiego powiatu.

## Sprostowanie.

Do Szanownej Redakcji

„Ziemi Włodawskiej”  
we Włodawie.

Uprzejmie upraszam WPana Redaktora o sprostowanie wiadomości podanej w № 13 z dn. 15 grudnia b. r.

„Nieprawdą jest jakoby Bujek Antoni przywiezioną chorą krowę za moją wiedzą zarzwał w rzeźni. Natomiast prawdą jest, że do mego mieszkania zgłosiło się nieznojmym mi 2 gospodarzy, objaśniając mnie, że przywieźli dorżniętą krowę, z przyczyny pobicia przez bydło, a ja kazałem krowę odwieść do rzeźni celem zbadania na miejscu. Nieprawdą jest jakoby Policja spisała protokół na moje czynności, natomiast prawdą jest, że przybywszy do rzeźni zauważyłem, że krowa jest z poderżniętym gardłem, a żyd zdejmuję skórę. Wówczas ja zawiadomiłem o wypadku doktora p. Wyrzykowskiego, który w obecności mojej zbadał krowę i spisano protokół ze strony Policji. Nieprawdą jest, że skierowano sprawę na mnie do Sądu, a mnie Magistral zawiesił w czynnościach, natomiast prawdą jest, że w Sądzie byłem jako oskarżony, lecz jako tylko świadek i że czynności swoje sprawuję bez przerwy, ponieważ nie byłem zawieszony”.

Pozostaję z prawdziwym poważaniem

J. Joński.

Milo nam, że możemy umieścić sprostowanie p. Jońskiego, lecz zaznaczamy, że informacje nasze czerpaliliśmy z meldunku policji. Sprawa ta właśnie na zasadzie powyższego meldunku była przedmiotem obrad Rady Miejskiej, która uchwaliła nie zawleśa p. Jońskiego w urzędowaniu, ale powzięła uchwale zawieszenia, gdyby Sąd uznał p. Jońskiego winnym. Na szczęście dla p. J. dochodzenia sądowe były rozbieżne ze złożonym przez policję meldunkiem i p. Joński przesłuchiwany był nie jako obwiniony, lecz jako świadek.

Dodajemy to wyjaśnienie, gdyż mogłoby się zdawać, że „Ziemia Wł.” poluje na sensację i zbiera informacje nie oparte na żadnych pewnych danych.

REDAKCJA.

## Wiadomości bieżące.

### Pożyczki Banku Rolnego dla małorolnych.

Z powodu tegorocznego nieurodzaży Rząd widział się zmuszonym do przyjęcia z pomocą małorolnym gospodarzom w formie pożyczek udzielanych przez Bank Rolny w Warszawie.

Pożyczkę taką mogą otrzymać właściciele lub dzierżawcy drobnych lub średnich gospodarstw w następujących wypadkach:

- a) na kupno niezbędnych nasion,
- b) na kupno sztucznych nawozów,
- c) na kupno dobytku lub maszyn rolniczych,
- d) na naprawę zniszczonych budynków,
- e) w razie szkody wyrządzonej przez pożar, powódź lub inną żywiołową klęskę; w tym ostatnim wypadku można otrzymać nawet długoterminową pożyczkę, w pierwszych zaś czterech wypadkach — tylko na 6, 9 a najdalej 12 miesięcy.

Bank Rolny udziela pożyczki na hipotekę lub za poręczeniem trzech właścicieli gospodarstw. Aby uzyskać pożyczkę w Banku należy przedstawić następujące dokumenty: 1) podanie o pożyczkę, 2) wyciąg z ksiąg hipotecznych, 3) zaświadczenie urzędu gminnego o majątku petenta, i 4) potwierdzenie przez urząd gminny, że prośszemu jest niezbędna pożyczka.

W razie, jeżeli pożyczka ma być udzielona za poręczeniem, to w takim razie urząd gminny musi wydać zaświadczenie o majątku każdego z poręczycieli.

Podania (wolne od opłaty stemplowej również i załączniki) wnoszą należy: Do Państwowego Banku Rolnego, Warszawa, ul. Traugutta № 11.

Oprócz tego Min Reform Polnych udziela długoterminowego kredytu gospodarstwom scalającym się lub już scalonym na przeniesienie zabudowań gospodarczych lub mieszkalnych, na inwestycje różne lub meljoracje rolne. Dla uzyskania pożyczki potrzebne jest zabezpieczenie hipoteczne lub solidarna odpowiedzialność właścicieli scalonych gruntów.

Podania o te pożyczki należy składać w Powiatowych Urzędach Ziemskich, które ze swoją opinią przysyłają do odpowiednich Okręgowych Urz. Ziem. Do podania muszą być załączone: ogólny projekt (wznowzonego obiektu), kosztorys i techniczne objaśnienie.

W dniu 31 grudnia b. r. upływa termin wnieszenia podań o pożyczkę z budżetowych sum 1924 r.

**Ilm nas jest.**

Statystyka czyli zestawienie liczb, mówiących nam o siłach narodu, jest jednym z najważniejszych obliczeń.

Otóż, zestawiając dane statystyczne, stwierdzamy: Na obszarze naszego Państwa jest, według ostatniego spisu ludności 18.659.993, to jest przeszło osiemnaście i pół miliona, Polaków.

Za granicami Państwa Polskiego jest blisko 8 milionów Polaków.

Co do Europy: to we Francji — według niedawnego oświadczenia rektora misji polskiej w Paryżu, ks. Szymbora — jest 400 tysięcy Pola-



ków. W Niemczech blisko półtora miliona. Na Litwie Kowieńskiej przeszło 300 tysięcy.

Mniejście nieco skupienia Polaków są w Czechach, w Rumunii, w osi i na Ukrainie.

Są też Polacy, w drobnych skupieniach, w innych częściach świata, najliczniej zaś występują w Azji — Charbinie.

Blisko osiem milionów Polaków na obczyźnie. Zastanówmy się: 8 milionów Polaków poza granicami Państwa swego. Osiem milionów — to jest tyle, ilu jest Czechów w państwie Czeskim. Osiem milionów — to jest tyle, ile ludzi jest w czterech państwach nadbałtyckich: w Finlandji, Estonji, Łotwie i Litwie. Osiem milionów — to jest nieco mniej, — niż wszystkich mniejszości narodowych naobszarze naszego Państwa. W stosunku do naszej liczebności wobec innych państw, powinniśmy zdobywać więcej praw i uznania na terenie międzynarodowo żyć.

### Obieg monet srebrnych.

Dotychczas puszczono w obieg 1,200,000 sztuk srebrnych monet dwuzłotowych.

Przy końcu bieżącego miesiąca obieg monet srebrnych znacznie się zwiększy z powodu oczekiwanego nadejścia do Warszawy pierwszego transportu monet srebrnych dwuzłotowych bitych w mennicy francuskiej. Transport ten zawierać będzie 10,000,000 szt. monet dwuzłotowych.

### Bilon i monety srebrne.

Ogólna ilość bilonu, przewidziana w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 kwietnia 1924 r. w wysokości 12 zł. na głowę ludności, stanowi najwyższą granicę, do której dojść może emisja bilonu, a bynajmniej nie sumę, która ma być w najbliższej przyszłości wykorzystana. Ilość bilonu niezbędna dla potrzeb obiegu nie da się obliczyć teoretycznie na podstawie norm przedwojennych wobec głębokich zmian jakie zaszły w życiu gospodarczym w ogóle, a w dziedzinie obiegu pieniężnego w szczególności. Przyjęta w rozporządzeniu wspomnianem cyfra 12 zł. jest niższa od przyjętych np. w Belgii, Szwajcarii itd., a odpowiada przeciętnej ilości, jaka przypadała przed wojną na mieszkańca na obszarze zaborów.

Obecnie w obiegu znajduje się około 25,000,000 zł. w momentach zdawkowych oraz 104 milj. zł. w biletach zdawkowych, których część (1, 2, 5, 10, 20, i 50 groszowe) zostanie wycofana do 31 stycznia 1925 r. część zaś pozostanie w obiegu do czasu przygotowania odpowiedniej ilości monet srebrnych.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że obecna ilość bilonu jest za mała i w niektórych częściach kraju, zwłaszcza na kresach, odczuwa się jego dotkliwy brak.

Aczkolwiek na monetach brązowych i niklowych Skarb osiąga procentowo znaczny zysk, jednakże wobec tego, że bite są z tych metali monety drobne, zysk ogólny nie może być wielki.

Odmiennie przedstawia się sprawa pieniędzy srebrnych. Przy systemie złotego metalizmu, który jest przyjęty w naszym systemie pieniężnym, moneta srebrna jest formą pieniądza pomocniczego i nie może być z tego powodu oczywiście

monetą pełnowartościową, gdyż przy ewentualnym podrożeniu srebra zniknęłaby z obiegu. Jednakże ze względu na podtrzymanie wartości pieniądza, oraz dla ochrony przed podrobieniem, przyjęte jest bić monety srebrne w ten sposób, aby ich wartość jako kruszcu odchyłała się nieznacznie od ich wartości nominalnej. W polskim systemie monetarnym rozmiary i waga monet 1, 2, i 5 złotych są identyczne z rozmiarami i wagą monet 1, 2, i 5 frankowych unji łacińskiej.

U ludności naszej przywykłej w czasach przedwojennych do monet srebrnych, u której pojęcia o wartości pieniądza wiążą się z wyglądem i wielkością monet, powrót po wielu latach do pieniędzy srebrnych, wzbudzi szacunek do pieniądza, nadszarpnięty tak silnie w ciągu długiego okresu inflacji papierowej oraz stworzy z jednej strony normalniejsze warunki kształtowania się cen, z drugiej zaś będzie bodźcem do oszczędności.

### Datki na Flotę Powietrzną.

#### Działwa Szkolna w Ossowie gm. Sobibór

Klementyna Marcinkowska naucz. 5 zł., Antoni Nuciński 1 zł., Leokadia Nucińska 1 zł., Władysław Budner 1 zł. 10 gr., Lucyna Dwornikiewicz 1 zł., Jędruch Borowski 1 zł., Bogusław Krymkowski 1 zł., Henryk Grzeluk 50 gr., Stefan Grzeluk 50 gr., Leopold Wojciechowski 60 gr., Czesław Wojciechowski 60 gr., Lucyna Wojciechowska 60 gr., Marjan Pamulski 50 gr., Józef Hawrył 25 gr., Stanisław Hawrył 25 gr., Jankel Ekhaus 30 gr., Kazimiera Pamulska 20 gr., Stanisława Szatkowska 20 gr., Katarzyna Smiałko 20 gr., Jan Łuk 20 gr., Michał Miszczuk 20 gr., Mikołaj Popicz 20 gr., Mikołaj Popicz 15 gr., Jan Ziń 15 gr., Teodor Puszek 10 gr., Filip Saj 7 gr., Marja Baj 10 gr., Anna Hnatiuk 5 gr., Leokadia Kosakowska 10 gr., Władysław Kosakowski 10 gr., Paweł Saj 10 gr., Jan Baranowicz 10 gr., Aniela Kida 10 gr., Stefan Kuźmicki 10 gr., Marja Popicz 10 gr., Janina Budner 50 gr., Jan Kinach 20 gr., Stefan Pilipczuk 5 gr., Iwan Pilipczuk 5 gr., Michał Pilipczuk 5 gr., Paweł Tylczyk 5 gr., Jan Saj 5 gr., Jan Dać 10 gr., Jan Poleszuk 10 gr., Jan Kuźmicki 10 gr., Stefan Saj 7 gr., Jan Steimaszuk 10 gr., Jan Sajczun 20 gr., Paweł Garba 10 gr., Eljasz Saj 20 gr., Jakób Laszuk 5 gr., Stefan Terasiuk 10 gr., Demko Strygun 10 gr., Roman Strygun 10 gr., Paraska Strygun 10 gr., Paszka Terasiuk 10 gr., Nadja Dziedzic 10 gr., Grzegorz Mazurek 5 gr., Katarzyna Ziń 10 gr., Katarzyna Saj 5 gr., Marja Piluch 5 gr., Zofia Gerba 10 gr., Jan Puszek 5 gr., Maksym Świeć 10 gr., Maksym Kuźmicki 10 gr., Emil Saj 20 gr., Grzegorz Hnatiuk 10 gr., Zofia Saj 20 gr., Michał Protas 10 gr., Zofia Matajuk 10 gr., Mikołaj Smiałko 10 gr. Razem 21 zł. 79 groszy.

Dnia 14 grudnia urządziła działwa szkolna na cel powyższy przedstawienie, które przyniosło 10 zł., 25 gr.

Razem ze zbiórki i przedstawienia 32 zł. 4 gr.

Dotychczas złożono w Redakcji Ziemi Włodawskiej 219 zł. 81 gr.

STAROSTA WŁODAWSKI  
L: 21450

Przedmiot: Lustrator Majątków  
Państwowych — sie-  
dziba urzędu

Włodawa dnia 18 grudnia 24 r.

Do

Magistratów i Urzędów Gmin-  
nych w powiecie Włodawskim.

Polecam podać do powszechnej wiadomości  
mieszkańców, że urząd Obwodowego Lustratora

Majątków Państwowych w Białej Podl., który za-  
rządzał majątkami państwowymi i pocerkiewnemi  
na terenie tutejszego Powiatu przeniesiony został  
z Białej — Podl. do Lublina (gmach Urzędu Wo-  
jewódzkiego).

Starosta:

*Dr. Wielanowski m. p.*

## Obwieszczenie.

Na podstawie Art. 32 Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej Ordynacji Powiatowej (Dz. P. N. 13 poz. 141) Wydział Powiatowy niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 22 i 23 listopada 1924 r. postanowił pobierać w 1925 roku następujące podatki Samodzielne i dodatki do podatków Państwowych:

- 1) Dodatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 60 proc. podatku państwowego.
- 2) Dodatek od spożycia zużycia względnie produkcji w wysokości 30 proc. opłat skarbowych.
- 3) Dodatek do podatku przemysłowego (obrotowego) w gminach wiejskich w wysokości 0,5 proc. podatku państwowego oraz 25 proc. ceny świadectw przemysłowych.
- 4) Dodatek do patentów w wysokości 100 proc. na wyrób i 200 proc. na sprzedaż trunków.
- 5) Opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości w wysokości 2 proc. od wartości nieruchomości.
- 6) Samoistny podatek gruntowy od gruntów Państwowych, wreszcie
- 7) Samoistny podatek drogowy.

Włodawa, dn. 16 grudnia 1924 r.

Sekretarz Sejmiku

(—) *Wł. Zieliński w. r.*

Przewodniczący Wydziału

(—) *Dr. Wielanowski w. r.*

# WARSZTATY KOSZYKARSKIE

przy  
Sierocińcu im. T. Kościuszki  
we Włodawie.

Przyjmuję zamówienia na wszelkiego rodzaju przedmioty wchodzące  
w zakres koszykarstwa od najprostszych i do codziennego użytku do  
najwykwintniejszych mebli i przedmiotów galanteryjnych.

Zwiedzać można codziennie od g. 8-ej rano do 5 po południu.

---

Przyjmuje się chłopców do nauki na 2 letni kurs.

## Cegielnia Powiatowa w Sobiborze

posiada pierwszej jakości

**CEGLĘ**

Ceny konkurencyjne.

Zamawiać w Biurze Sej-  
miku we Włodawie.

## Można nabyć

każdą ilość najtrwalszej

i najtańszej dachówki

w betoniarni Sejmiku

we Włodawie.